



SANKTUARIUM NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA JEZUICKI OŚRODEK MILENIJNY

w Chicago

www.jezuici.org



NIEDZIELA PALMOWA (MĘKI PAŃSKIEJ)

24 marca 2024

Ewangelia - krótsza (Mk 15, 1-39)

Zaraz wczesnym rankiem arcykapłani wraz ze starszymi i uczonymi w Piśmie i cała Wysoka Rada powzięli uchwałę. Kazali Jezusa związanego odprowadzić i wydali Go Piłatowi. Piłat zapytał Go: «Czy Ty jesteś królem żydowskim?» Odpowiedział mu: «Tak, Ja nim jestem». Arcykapłani zaś oskarżali Go o wiele rzeczy. Piłat ponownie Go zapytał: «Nic nie odpowiadasz? Zważ, o jakie rzeczy Cię oskarżają». Lecz Jezus nic już nie odpowiedział, tak że Piłat się dziwił.

Jezus odrzucony przez swój naród

Na każde zaś święto miał zwyczaj uwolnić im jednego więźnia, którego żądali. A był tam jeden, zwany Barabaszem, uwięziony z buntownikami, którzy w rozruchu popełnili zabójstwo. Tłum przyszedł i zaczął domagać się tego, co zawsze im czynił. Piłat im odpowiedział: «Jeśli chcecie, uwolnię wam Króla Żydowskiego?» Wiedział bowiem, że arcykapłani wydali Go przez zawiść. Lecz arcykapłani podburzyli tłum, żeby uwolnić im raczej Barabasza. Piłat ponownie ich zapytał: «Cóż więc mam uczynić z tym, którego nazywacie Królem Żydowskim?» Odpowiedzieli mu krzykiem: «Ukrzyżuj Go!» Piłat odparł: «Cóż więc złego uczynił?» Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: «Ukrzyżuj Go!» Wtedy Piłat, chcąc zadowolić tłum, uwolnił Barabasza, Jezusa zaś kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie.

Król wyśmiany

Żołnierze zaprowadzili Go na wewnętrzny dziedziniec, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. Ubrali Go w purpurę i upłótszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę. I zaczęli Go pozdrawiać: «Witaj, Królu

Żydowski!» Przy tym bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklękając oddawali Mu hołd. A gdy Go wyszydźli, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty.

Droga krzyżowa

Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. I przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który wracając z pola właśnie przechodził, żeby niósł krzyż Jego. Przyprawdzili Go na miejsce Golgota, to znaczy miejsce Czaszki.

Ukrzyżowanie

Tam dawali Mu wino zaprawione mirrą, lecz On nie przyjął. Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy, co który miał zabrać. A była godzina trzecia, gdy Go ukrzyżowali. Był też napis z podaniem Jego winy, tak ułożony: «Król Żydowski». Razem z Nim ukrzyżowali dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Tak wypełniło się słowo Pisma: W poczet złoczyńców został zaliczony.

Wyszydzenie na krzyżu

Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, potrząsali głowami, mówiąc: «Ej, Ty, który burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz, zejź z krzyża i wybaw samego siebie!» Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie drwili między sobą i mówili: «Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejździe z krzyża, żebyśmy widzieli i uwierzyli». Lżyli Go także ci, którzy byli z Nim ukrzyżowani.

Śmierć Jezusa

A gdy nadeszła godzina szósta, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dzie-

wiątej. O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: «Eloi, Eloi, lema sabachthani», to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili: «Patrz, woła Eliasza». Ktoś pobiegł i napełniwszy gąbkę octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić, mówiąc: «Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasz, żeby Go zdjąć [z krzyża]». Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i oddał ducha.

Po śmierci Jezusa

A zasłona przybytku rozdarła się na dwoje, z góry na dół. Setnik zaś, który stał naprzeciw, widząc, że w ten sposób oddał ducha, rzekł: «Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym».



PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

MSZE ŚWIĘTE:

Poniedziałek - piątek: 8:00, 18:00 i 19:00

Sobota: 8:00 i 19:00

W 1. sobotę miesiąca - Msza dla chorych: 17:00

Niedziela: 8:00, 9:30, 11:00, 13:00, 19:00, 20:30

Adoracja: pn-pt: 18:30; sb-niedz: 18:00

NABOŻEŃSTWA:

Poniedziałek: 18:45 - Koronka do Mił. Bożego

Środa: 18:45 - Nowenna do M.B. Nieust. Pomocy

Piątek: 18:45 - Nab. do Serca Pana Jezusa

SPOWIEDŹ ŚW.:

Poniedziałek - sobota - 7:30 i 18:30

Niedziela - pół godz. przed każdą Mszą św,

W 1. piątek miesiąca - od 17:30 do 19:30

Sanktuarium Najświętszego

Serca Pana Jezusa

Jezuicki Ośrodek Milenijny

www.jezuici.org

5835 W. Irving Park Rd.

Chicago, IL 60634

Biuro czynne: pon - sob: 15:30 - 20:30

tel. 773-777-7000 fax. 773-427-0126

e-mail: agendajomu@gmail.com

**Czek z donacją prosimy wypisywać na:
Polish Messenger of the Sacred Heart.**

Sacred Heart Mission House

4105 N. Avers Ave., Chicago, IL 60618

tel. 773-588-7476; fax 773-588-6517

Rektor Sanktuarium i Przełożony Jezuitów

o. Józef Polak, SJ (773-588-7476 - wew. 224)

o. Jerzy Brzóska, SJ (773-588-7476 - wew. 225)

o. Marek Janowski, SJ (773-588-7476 - wew. 227)

o. Tomasz Szymczyk, SJ (773-777-7000 - wew. 121)

br. Adam Poręba, SJ (773-777-7000 - wew. 122)

Radio DEON:

www.deon24.com - Tel. (773) 283 2425

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

Niedziela Palmowa (Męki Pańskiej) - 24 marca

8:00 Zbiorowa

9:30 Zbiorowa

11:00 Śp. Bolesław Wilisowski

13:00 Za śp. Elżbietę Rutkowską w 1. rocz. śmierci

19:00 Zbiorowa

20:30 O błogosławieństwo Boże dla modlących się w tym Sanktuarium

Poniedziałek - 25 marca

8:00 Zbiorowa

18:00 O radość nieba dla Adama Adamus w drugi miesiąc po śmierci, śp. Annę Adamus i zmarli z rodziny oraz o błogosławieństwo Boże dla Adriana, Andrzeja i Adasia Adamus z rodzinami

19:00 Zbiorowa

Wtorek - 26 marca

8:00 Zbiorowa

18:00 Za duszę śp. Zofii Boruta w rocznicę śmierci

19:00 Zbiorowa

Środa - 27 marca

8:00 Za Dobroczyńców JOM

18:00 Za zmarłą śp. żonę Agrypinę Dłużniewską oraz śp. rodziców: Piotra i Stanisławę Dłużniewskich

19:00 Zbiorowa

Wielki Czwartek - 28 marca

19:00 Msza Wieczery Pańskiej

Wielki Piątek - 29 marca

15:00 Liturgia Męki Pańskiej

19:00 Liturgia Męki Pańskiej

Wielka Sobota - 30 marca

20:00 Liturgia Wigilii Paschalnej

TRANSMISJE INTERNETOWE:

1. wchodzimy na kanał youtube
2. wpisujemy w wyszukiwarce „jezuici chicago”
3. pojawi się aktualny obraz z kaplicy, tzw. transmisja na żywo.

Każdą transmisję można odtworzyć cofając czerwony pasek u dołu ekranu aż do 12 godzin.

Błogosławiona rodzina Umów - patronem Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego



10 września 2023 roku w niewielkiej miejscowości Markowa pod Łańcutem na Podkarpaciu, miała miejsce wyjątkowa uroczystość: beatyfikacja rodziny Ulmów. Był to precedens w Kościele Katolickim, kiedy to cała rodzina została wyniesiona na ołtarze, łącznie z najmłodszym dzieckiem, które zginęło w łonie matki podczas egzekucji. Podstawą uznania męczeństwa Ulmów, podobnie jak w przypadku św. Maksymiliana Marii Kolbego (po raz pierwszy w historii Kościoła) nie była wiara, lecz miłosierdzie. Ich historia została uznana za historię heroicznej miłości, zgodnie ze słowami Chrystusa: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich.” (J 15:13).

Józef i Wiktoria Ulmowie we wspomnieniach krewnych i sąsiadów zachowali się jako bardzo życzliwi ludzie. Zawsze służyli bezinteresowną pomocą. Obydwoje byli zaangażowani społecznie w wiejskich organizacjach katolickich. Byli to też ludzie szerokich horyzontów. Józef zajmował się hodowlą jedwabników, założył w Markowej pierwszą szkółkę drzew owocowych. Pierwszy we wsi oświetlał dom prądem z elektrowni wiatrakowej, którą sam skonstruował. Interesował się fotografią. Do dziś zachowało się wiele zdjęć jego autorstwa. Wiktoria grała w wiejskim teatrze.

W muzeum Ulmów w Markowej jest niewiele obiektów, które się po nich zachowały. Jednym z nich jest bardzo „zużyta” Biblia, często czytana. Jest w niej trochę notatek. Jednym z zaznaczonych fragmentów jest przypowieść o miłosiernym Samarytaninie i obok ołówkiem napisane: **my tak chcemy żyć!**

Pragnienie to Ulmowie wprowadzili w życie, przyjmując pod swój dach ośmioro Żydów z Markowej i Łańcuta od zimy 1942 roku do wiosny 1944 roku, wiedząc, że grozi im za to śmierć. Na ostrzeżenia krewnych i przyjaciół by „nie trzymali Żydów bo będą z tego kłopoty”, Józef odpowiadał: „To też są ludzie. Ja ich z domu nie wyrzucę”. Pomoc nie wynikała z pobudek finansowych, lecz wyłącznie z dobroci serca.

O fakcie ukrywania Żydów przez rodzinę Ulmów doniósł Niemcom prawdopodobnie Włodzimierz Leś – granatowy policjant z Łańcuta. Przed świtem 24 marca 1944 r. przed ich dom przybyło pięciu niemieckich żandarmów oraz kilku granatowych policjantów z Łańcuta. Dowodził nimi por. Eilert Dieken. Najpierw zamordowano Żydów, potem na oczach dzieci Józefa i Wiktorię, będącą w siódmym miesiącu ciąży. Jeden z oprawców, Josef Kokott krzychał: „Patrzcie jak giną polskie świnie”. Następnie Dieken podjął decyzję o zabiciu dzieci. Najstarsze z dzieci Ulmów miało 8 lat, najmłodsze półtora roku. Zginęło również nienarodzone jeszcze dziecko Ulmów.

Ta święta rodzina została wybrana jako patronowie tegorocznej Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego – 9-cio miesięcznej modlitwy za dzieci nienarodzone i ich rodziny.

Źródło: ulmowie.pl (Fot. IPN)

DUCHOWA ADOPCJA

Jezuicki Ośrodek Milenijny

Niedziela, 24 marca 2024
godz: 8:00, 9:30, 11:00, 13:00

**Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego jest modlitwą,
która wspiera nienarodzone dzieci i ich rodziny.**



**Każda z osób duchowo adoptuje jedno nienarodzone dziecko,
składa przyrzeczenie i modli się w jego intencji przez 9 miesięcy.**

Tegorocznym Patronem jest błogosławiona rodzina Ulmów.

**„I kto by przyjął jedno takie dziecko w imię moje,
Mnie przyjmuje” (Mt 18, 5)**

DZIECKA POCZĘTEGO

SANKTUARIUM BŁ. JANA BEZYMA

Już piąty rok jestem kapelanem szpitala dla chorych na trąd w Maranie. Kiedy w 2022 wezwał mnie „na dywanik” mój przełożony, pomyślałem, że pewnie chce mnie odwołać z tego stanowiska i przenieść do pracy w inne miejsce. Zasmuciło mnie to, bo – mimo, że praca w Maranie do łatwych nie należy – pokochałem to miejsce i chorych powierzonych mojej opiece. Na tę rozmowę szedłem więc – jak to się mówi – podszyty strachem. Przełożony nie wręczył mi jednak decyzji o przeniesieniu, ale inny dokument, na mocy którego uczynił mnie odpowiedzialnym za budowę sanktuarium bł. Jana Bezy. W czasie rozmowy dowiedziałem się, że zarówno on, jak i arcybiskup z Fianarantsoa o tym sanktuarium od dawna myślą, a to dlatego, żeby kult bł. Jana Bezy mógł być jeszcze mocniej szerzony.

Na Madagaskarze ten nasz wielki Rodak jest znany i pamięć o nim trwa nie tylko w Maranie. Świadczą o tym choćby coraz liczniejsi pielgrzymi zdążający do Marany z różnych stron naszej wyspy, a także turyści zagraniczni, którzy na szlaku swoich wędrówek nie omijają Marany. Od trzech lat, w maju, organizujemy pielgrzymki do Ambahivoraka, gdzie bł. ojciec Jan rozpoczął swoją posługę na Madagaskarze. Na ruinach istniejącego tam kiedyś leprozorium odprawiana jest Msza św., a potem – za przyczyną bł. o. Bezy – modlimy się za wszystkich chorych, a zwłaszcza tych dotkniętych trądem. Te pielgrzymki są coraz liczniejsze. W ostatniej uczestniczył nuncjusz apostolski na Madagaskarze – abp. Tomasz Grysa. Każdego roku w Maranie uroczystie obchodzimy dzień 12 października – wspomnienie bł. Jana Bezy, naszego patrona i budowniczego szpitala. Z tej to okazji mamy wielu gości – zarówno duchownych jak i świeckich.

Wydrukowaliśmy i rozprowadzamy piękne obrazki z podobizną bł. Jana Bezy i modlitwą o jego kanonizację. Na specjalne okazje przygotowujemy też specjalne koszulki z podobizną o. Jana i logo szpitala w Maranie. To cieszy, że Malgaszki pamiętają o nim i przybywają często do jego grobu, by modlić się tutaj w różnych intencjach. Szpitalna kaplica, gdzie spoczywają doczesne szczątki o. Jana, jest mała i niewiele osób się w niej zmieści. Nie mówiłem o tym głośno, ale marzyło mi się już od dawna, żeby właśnie w Maranie nowy, większy kościół wybudować. Ale to były tylko moje marzenia. Nie przypuszczałem nawet, że kiedykolwiek mogą się spełnić.

Kiedy mój przełożony wręczył mi pismo, w którym wyraźnie zostało napisane, że jestem odpowiedzialny za wybudowanie sanktuarium bł. Jana Bezy w Maranie, poczułem radość,

ale też i ciężar odpowiedzialności za wykonanie tego zadania. Radość, bo to sanktuarium byłoby pierwszym na świecie noszącym wezwanie bł. Jana Bezy, miejscem, w którym – poprzez posługę naszego Rodaka objawiła się Boża miłość i miłosierdzie i gdzie ludzie na co dzień nadal wypraszają wiele łask. Ta radość trochę zbladła, kiedy pomyślałem o tym jak wielkie i trudne zadanie mnie czeka.

Wybudować sanktuarium to nie problem, ale potrzebne są

na to środki i to wcale nie małe. Skąd je wziąć? Malgaszki nie pomogą, bo są bardziej biedni niż przysłowiowa mysz kościelna. Długo nad tym myślałem i już byłem zdecydowany powiedzieć mojemu przełożonemu, że nie podejmę się tego zadania. Z pomocą przyszedł mi o. Jan Bezy. Kiedy pomyślałem o tym jak wiele trudów musiał pokonać, żeby wybudować szpital w Maranie, zawstydzilem się i powiedziałem: „Dobrze. Zrobię wszystko, żeby to sanktuarium powstało”. O. Jan nie miał grosza przy duszy, a jednak podjął się tak trudnej i wielkiej pracy, bo zależało mu

na tym, żeby chorym na trąd stworzyć godne warunki do życia i leczenia. Prosił o datki Polaków – tych w kraju i tych rozsianych po świecie. Zbierał grosz do grosza i udało się. Matce Najświętszej zawierzył to dzieło i – jak mawiał – to Ona ten szpital wybudowała i przeprowadziła go przez najtrudniejsze chwile. Ja również – za przykładem bł. ojca Jana – Matce Bożej Częstochowskiej zawierzyłem wszystko i codziennie modlę się przed Jej obrazem w naszej szpitalnej kaplicy. Modlą się ze mną także i chorzy, bo od kiedy dowiedzieli się o budowie sanktuarium, bardzo pragną by ono powstało.

Do rozpoczęcia budowy jeszcze daleko. Choć – dzięki ofiarodawcom z Polski – udało się zgromadzić już na koncie pewna suma, wciąż jeszcze daleko do pełnej kwoty potrzebnej na tę budowę. Nie siedzę jednak bezczynnie i na razie robię to, co mogę. Mamy już gotowy projekt sanktuarium. Przygotowuję również plac pod jego budowę. Ponieważ na terenie szpitala nie ma zbyt wiele miejsca, postanowiłem, że sanktuarium będzie budowane za szpitalnymi murami (około 200 m od szpitala), w miejscu gdzie stoi niewielki domek, w którym mieszkał o. Jan Bezym zanim wybudował szpital. Ten domek jest w bardzo dobrym stanie i poprosiłem architekta, żeby „wpisał” go jakoś w plany sanktuarium. W tym właśnie domku zrobilibyśmy muzeum bł. o. Jana – takie z prawdziwego zdarzenia. Zarówno ten domek jak też i szpital wybudowane zostały na stoku góry, a to dlatego, że w pobliżu znajdowało się źródło wody. Ten stok wygląda pięknie, ale trzeba go trochę „wyrównać”,



żeby zrobić miejsce pod budowę. I znowu przypomniało mi się, że i o. Jan musiał skuwać skałę, bo na pochyłym stoku budować się przecież nie da. I z wielkim trudem, ale udało mu się to zrobić i w ten sposób uzyskać płaski teren pod budowę szpitala.

Wokół domku o. Beyzyna jest pagórek porośnięty lasem. Na szczęście nie jest to skała, ale i tak trzeba zerwać ziemię na około 40 metrach - pod sanktuarium i jeszcze 20 m – pod budowę amfiteatru, który będzie służył tym wszystkim ludziom, którzy nie pomieszczą się w kościele (oczywiście zaplanujemy też stały ołtarz polowy). Cztery lata temu mieliśmy w Maranie pielgrzymkę dzieci i młodzieży z całej diecezji (z ruchu eucharystycznego). Przybyło ich ponad 3 i pół tysiąca. Msza św. odprawiana była wtedy na placu przy szpitalu, ale i tak było bardzo tłoczno. Sanktuarium, które planujemy, nie będzie ogromne (ot, taki trochę większy kościółek), więc w przypadku tak licznych pielgrzymek na pewno nie pomieści wszystkich wiernych i wtedy amfiteatr będzie doskonałym rozwiązaniem.

Prace rozpoczęliśmy już w ubiegłym roku. Najpierw wycięliśmy drzewa rosnące na pagórku. Pozyskane w ten sposób drewno na razie się suszy. W przyszłości potniemy je na deski i zrobimy z nich ławki i inne przedmioty potrzebne do wnętrza kościoła. Następnie przystąpiliśmy do zrywania ziemi. Moglibyśmy zrobić to szybko, ale nie stać nas na opłacenie specjalistów od takich prac i maszyny. Zatrudniamy więc ludzi, którzy robią to ręcznie i za mniejsze pieniądze. Są chętni, bo są to ludzie bardzo biedni i dzięki tej pracy mogą zarobić na utrzymanie swoich rodzin, na przysłowiowy worek ryżu i nie tylko. Poza tym podjęli się również skuwania skał granitowych znajdujących się w pobliżu. Po rozłupaniu wielkich granitowych bloków, kawałki skały dzielą na mniejsze kostki, ociosują je i w ten sposób będziemy mieli sporo materiału na potrzeby przyszłej budowy. Tych kostek będzie można użyć do budowy fundamentów, wyłożyć nimi plac wokół sanktuarium, wykorzystać przy tworzeniu amfiteatru bądź też wybudować z nich drogę. Choć to praca bardzo ciężka, ludzie są zadowoleni, bo oprócz zapłaty dostają również codzienne wyżywienie.

Prace, jako że wykonywane są ręcznie, bez użycia maszyn, postępują bardzo powoli, ale już widać rezultaty. Plac wokół domku o. Beyzyna jest coraz większy i mam nadzieję, że wkrótce będzie już całkowicie przygotowany pod budowę.

Kiedy ruszymy z budową sanktuarium? – Tego jeszcze nie wiem. Z pieniędzy, które udało nam się do tej pory zgromadzić, opłacamy ludzi pracujących przy oczyszczaniu i niwelowaniu terenu, skuwaniu skał. Zapłaciliśmy też architektowi za wykonanie projektu. Modlimy się i dziękujemy Panu Bogu za każdy grosz wpływający na konto budowy. Wiemy, że ludziom w Polsce nie jest łatwo, bo kryzys ekonomiczny, bo wojna za wschod-

nią granicą i trzeba pomagać milionom uchodźców z Ukrainy, że każdy ma mniejsze lub większe problemy finansowe, ale wiemy też, że na rodaków zawsze możemy liczyć. Przekonał się o tym sam o. Beyzym, bo kiedy budował szpital również sytuacja w Polsce była bardzo trudna (kraj był pod zaborami, była wielka bieda, zdarzały się klęski żywiołowe itd.), ale Polacy, którzy mają wielkie serca, wsparli to wielkie dzieło i służy ono do dnia dzisiejszego ludziom najbiedniejszym z biednych. Mam i ja taką nadzieję, że moi rodacy wesprą to dzieło, którego się podjąłem. Mam tego dowody na co dzień. Na przykład w mojej rodzinnej parafii (Paszynie) w tym roku odbył się Orszak Trzech Króli, podczas którego zebrano dość znaczną sumę na sanktuarium. Za to „kolędowanie na Maranę” jestem i będę zawsze wdzięczny. Takich przykładów hojności nie brakuje.

Dużą pomoc otrzymaliśmy z Ośrodka Milenijnego w Chicago. Mieszkający w tym mieście Polacy zawsze okazują nam wielkie serce. I tym razem – modlitwą i ofiarą – wspierają dzieło powstającego w Maranie sanktuarium.

Jest też wiele osób, które anonimowo wpłaciły pieniądze (często dość duże sumy) na konto budowy.

Wiem, że nic nie rodzi się bez bólu. Że wielkie dzieła powstają w trudzie. A sanktuarium to wielkie i potrzebne dzieło, więc tego trudu i bólu na pewno będzie wiele.

Jeśli jednak Pan Bóg zechce, żeby to sanktuarium powstało, to ono będzie. Wierzę w to mocno i wierzę w pomoc i opiekę Matki Najświętszej. Ona tu, w Maranie, jest naszą Królową i Matką. Dlatego w Jej dobre dłonie wszystko oddajemy

i wierzymy, że może za rok, dwa, trzy będziemy mogli rozpocząć budowę tego sanktuarium.

Marana jest miejscem wielu cudów. Tak było jeszcze za życia bł. Jana Beyzyna, tak jest teraz. I tak będzie zawsze, bo to sam Pan Bóg wybrał to miejsce, żeby właśnie tutaj okazywać ludziom swoją miłość i niezmiernie miłosierdzie.

Dziękując wszystkim, którzy już złożyli przysłowiową cegiełkę na nasze sanktuarium, chcę zapewnić o naszej wdzięczności i codziennej modlitwie za wszystkich darczyńców. Każdego dnia o godz. 16.00 lokalnego czasu, w szpitalnej kaplicy odmawiamy różaniec w intencji tych, którzy wspierają nasz szpital oraz budowę sanktuarium. Natomiast w każdą pierwszą niedzielę miesiąca odprawiana jest za nich Msza św.

Z całego serca raz jeszcze dziękuję za każdą, najdrobniejszą nawet ofiarę – „cegiełkę” na budowę, a także i za modlitewne wsparcie, które tak bardzo jest mi potrzebne w mojej misyjnej pracy na dalekim Madagaskarze. Bóg zapłać.

*o. Józef Pawłowski SJ
kapelan szpitala w Maranie*





INTENCJE PAPIESKIEJ ŚWIATOWEJ SIECI MODLITWY

Marzec 2024: Za współczesnych męczenników

Módlmy się, aby osoby, które w różnych częściach świata ryzykują życie dla Ewangelii, zarażały Kościół swoją odwagą i swoim misyjnym zapałem.

PROGRAM NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE - 2024

Wielki Czwartek

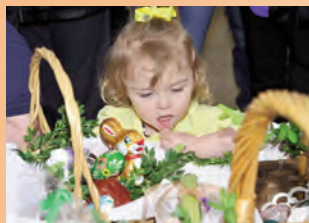
Msza Wieczery Pańskiej - godz. 19:00

Wielki Piątek

Liturgia Męki Pańskiej - godz. 15:00 oraz 19:00

Wielka Sobota

Święcenie pokarmów od godz. 9:00 do 16:00 (co kilka minut)



Wigilia Paschalna

Liturgia o godz. 20:00

Niedziela Zmartwychwstania

Msza św. rezurekcyjna – 6:00

Msze św. o godz. 8:00, 9:30, 11:00, 13:00, 19:00

(nie ma Mszy św. o godz. 20:30)

Poniedziałek Wielkanocny

Msze św. o godz. 8:00, 11:00, 17:00 i 19:00



SPOWIEDŹ PRZEDŚWIĄTECZNA

Wielki Poniedziałek - Środa - 7:30 - 8:30 oraz 18:00 - 20:00

Wielki Czwartek - 17:00 - 18:45

Wielki Piątek - 8:00 - 11:00 oraz 16:00 - 22:00

Wielka Sobota, Wielkanoc i Poniedziałek Wielkanocny - - nie spowiadamy

3834 NORTH CICERO AVENUE • CHICAGO



Zrzeszenie Amerykańsko Polskie organizuje bezpłatne kursy, przygotowujące do egzaminu na obywatelstwo.

Początek kursów w kwietniu 2024. Lokalizacja klas na północnej i południowej stronie Chicago.

Zapisy i informacje: 773-282-1122 x 400 lub (773) 481-5400

PIKNIK JEZUICKI

Casa Italia

2 czerwca 2024

SAVE the DATE !

OGŁOSZENIA

Rozpoczynamy Wielki Tydzień, czas rozważania męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Szczegółowe informacje o spowiedziach i celebracjach znajdują się w biuletynie i na stronie internetowej.

Dzisiaj Wspólnota Jaśmin rozprowadza palmy oraz ozdoby wielkanocne. Pozyskane środki będą przeznaczone na cele dzieci niepełnosprawnych.

Dzisiaj ostatnie nabożeństwo Gorzkich Żali o godz. 18:00. Ofiary zbierane w trakcie Gorzkich Żali przeznaczamy na kwiaty na Wielkanoc.

W Wielkim Tygodniu spowiadamy od poniedziałku do środy w godz. 7:30-8:30 i 18:00-20:00. W Wielki Czwartek: 17:00-18:45, a w Wielki Piątek: 8:00-11:00 oraz 16:00-22:00. Od Wielkiej Soboty do Poniedziałku Wielkanocnego włącznie nie spowiadamy.

Serdecznie zapraszamy do udziału w uroczystościach **Triduum Paschalnego**: **Mszę Wieczerzy Pańskiej** odprawimy w czwartek o godz. 19:00. Jest to jedyna Msza odprawiana w tym dniu. Nie będzie udzielania Komunii poza Mszą św. W **Wielki Piątek** odprawimy dwie Liturgie Męki Pańskiej: o godz. 15:00 i 19:00. W trakcie Adoracji Krzyża, o godz. 17:00, odśpiewane zostaną Gorzkie Żale. Przypominamy, że wszystkich od 18. do 60. roku życia obowiązuje w tym dniu post ścisły (najwyżej trzy posiłki, w tym tylko jeden do syta). Ponadto wszystkich, którzy ukończyli 14 lat obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych. W Wielki Piątek, składane ofiary przeznaczone są na pomoc dla Kościoła w Ziemi Świętej. **Liturgia Wigilii Paschalnej** rozpocznie się w sobotę o godz. 20:00. Prosimy przynieść na nią świece, możliwie z osłonami od wosku. *** Świecenie pokarmów w Wielką Sobotę będzie w Ośrodku od godz. 9:00 do 16:00. Będziemy święcić w miarę potrzeby nawet co kilka minut. Prosimy o dostosowanie się do wskazówek marszałków. Będziemy wchodzić drzwiami obok biura, a wychodzić przez kaplicę. *** W **Niedzielę Zmartwychwstania** o godz. 6:00 odprawimy Mszę Św. rezurekcyjną. Kolejne Msze Św. będą w porządku niedzielnym. Nie będzie Mszy Św. wieczornej o godz. 20:30. *** Msze św. w **Poniedziałek Wielkanocny** odprawimy o godz. 8:00, 11:00, 17:00 i 19:00.

W Wielką Sobotę biuro naszego Ośrodka będzie czynne od 10:00 do 15:00. Natomiast w Wielkanoc i w Poniedziałek Wielkanocny biuro, kawiarenka i biblioteka będą nieczynne.

Gości Sanktuarium i Przyjaciół JOM polecamy Sercu Jezusa. Solenizantom i jubilatom tygodnia składamy serdeczne życzenia zdrowia i błogosławieństwa, a wszystkim życzymy dobrego przeżycia Wielkiego Tygodnia. Szczęść Boże!



W każdą niedzielę zapraszamy:
do kawiarenki (od 10:00 do 15:00)
oraz do biblioteki
(od 10:30 do 13:00)
Sponsorem ciast jest
Smakowski Deli



Czwartek przed I piątkiem miesiąca
GODZINA ŚWIĘTA 20:00 - 21:00



APOSTOLSTWO
MODLITWY

o. Tomasz Szymczyk SJ

każdy I piątek miesiąca, godz. 19:00

Modlitwa Taizé
II sobota 20:00 - 21:15

Wspólnota Życia Chrześcijańskiego w Chicago
Polish Christian Life Community
spotkania formacyjne, eucharystia, wspólnota,
apostolstwo, duchowość ignacjańska
<http://chicago.wzch.org>



www.wspolnotajasmin.org

ADOPCJA SERCA tel. 224 603 2237

(proszę zostawić wiadomość)

adopcjasercachicago@gmail.com

SYCHAR KRYZYS MAŁŻEŃSKI



Alicja - 773.865.4955; www.sychar.org
Halinka - 773.322.3820

NAPROTECHNOLOGIA - NATURALNA
METODA PLANOWANIA RODZINY
INFORMACJE TEL. 708 983 4158



Grupa wsparcia
dla osób w żałobie
Dzwoń tel. 630 921 1810



NOWA DROGA

6255 W. Belmont Ave. Chicago

AA - pt. 20:30, sob. 20:30

NA śr. 20:00, pt. 19:00, sob. 19:00 i niedz. 19:15

AL - ANON OdNowa

(8747 W Lawrence, CH) sob. 6pm - Tel: 773-663-8287

WARSZTATY

„12 kroków - ku pełni życia- wreszcie żyć”
Informacje tel. 773.865.4955 & 773.322.3820



Poradnia rodzinna

psycholog Małgorzata Olczak
tel. 773 814 0324

Spotkanie biblijne

czwartek o godz. 20:00
O. Józef Polak SJ



Męska grupa różańcowa

I soboty miesiąca 8:00 am
O. Marek Janowski SJ



W każdą niedzielę zapraszamy do kawiarenki (10:00 - 15:00) i do biblioteki (10:30 - 13:00). Sponsor ciast: Smakowski Deli.

Zdjęcia do paszportu

bez wychodzenia z domu
za pomocą smartfona
w ciągu 3 minut

**WYPRÓBUJ
TERAZ**



MALOWANIE, PECIOWANIE I SENDOWANIE BEZKURZOWE

APJP Construction Inc.

224-645-1995 (Andrzej)

Profesjonalne rozliczenia podatkowe od 1991 roku

Zbigniew Janik

6244 W. Belmont Ave

Chicago, IL 60634

Tel: 773-597-5397



Miejsce na Twoją reklamę

KRĘGARZ

Cezary S. Kedzierzawski; D.A.M.

(773) 895-5353

Rwa kulszowa, korzonki,
ból i drętwienie ramion, pleców,
ból głowy itp.

**Szukam pracy do opieki
do dzieci lub osoby starszej.**

Irena - 773-573-9557

MSZE ŚW.: Pon. - piąt.: 8:00, 18:00 i 19:00. Sob.: 8:00 i 19:00. Niedz.: 8:00, 9:30, 11:00, 13:00, 19:00, 20:30

ADORACJA: poniedziałek-piątek 18:30; sobota-niedziela 18:00

Koronka do Mił. Bożego - poniedziałek, 18:45, Nowenna do M.B. Nieust.

Pomocy - środa, 18:45, Nab. do Serca Pana Jezusa - piątek, 18:45

-=-

SPOWIEDŹ ŚW.: poniedziałek - sobota - 7:30 i 18:30.

W niedzielę - pół godziny prze każdą Mszą świętą,

W pierwszy piątek miesiąca - od 17:30 do 19:30



Jezuicki Ośrodek Milenijny